



MINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI

Warszawa, dnia 2 lipca 2014 r.

BM-1-041-239/14/2
DPrC-I-071-42/14/4
dot. BPS-043-54-2353/14
LNR: 140403-00023

SEKRETARIAT
Biura Prac Senackich
Wpłynęło dn. 2.07.2014
nr. 4116 podpis

Sekretariat Wicemarszałka Senatu RP
Marii Pańczyk-Pozdziej
Wpłynęło dn. 5.07.2014
Nr MP/1403 Ko/18995
Podpis

Pani
Maria Pańczyk-Pozdziej
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

sumare Pani Monode !

W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 54. posiedzenia Senatu RP w dniu 22 maja 2014 r., dotyczące podjęcia zawieszono postępowania sądowego w sprawach małżeńskich w trybie art. 428 § 2 kodeksu postępowania cywilnego wyłącznie na wniosek powoda, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Zgodnie z art. 428 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. z 2014 r., poz.101 ze zm.), zwanej dalej: „k.p.c.”, ulokowanym wśród przepisów regulujących postępowania odrębne w sprawach małżeńskich, rozprawa odbywa się bez względu na niestawiennictwo jednej ze stron, jednakże w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa powoda na pierwsze posiedzenie sądowe wyznaczone w celu przeprowadzenia rozprawy, postępowanie ulega zawieszeniu, chyba że prokurator popiera żądanie unieważnienia albo ustalenia istnienia lub nieistnienia małżeństwa. W myśl § 2 tego przepisu, podjęcie postępowania następuje wyłącznie na wniosek powoda, nie wcześniej jednak niż po upływie trzech miesięcy od dnia zawieszenia postępowania; w razie niezgłoszenia takiego wniosku w ciągu roku, sąd umarza postępowanie ze skutkami tożsamymi jak w przypadku umorzenia postępowania zawieszono na zgodny wniosek stron lub z powodu ich niestawiennictwa (art. 181 i art. 182 k.p.c.).

Wymieniony przepis, podobnie jak wiele innych przepisów regulujących postępowanie w sprawach małżeńskich, ma na celu względną ochronę trwałości

małżeństwa (rodziny). Ustawodawca przyjmuje tu swoiste domniemanie, wskazujące, że niestawiennictwo powoda, a następnie jego bierność w czasie zawieszenia postępowania oznacza milczące odstąpienie od powództwa (niepopieranie go) czy zgoła cofnięcie pozwu bez podjęcia wymaganej czynności procesowej. Jednocześnie ustawodawca wzmacnia zasadę dyspozycyjności po stronie powoda, oddając wyłącznie jemu decyzję dotyczącą dalszego toku postępowania zawieszonoego na skutek jego nieusprawiedliwionego niestawiennictwa na pierwszym posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę. W ujęciu ustawodawcy sprzyja to trwałości małżeństwa (rodziny), ograniczając w pewnym zakresie wyrokowanie co do istoty sprawy, a zwłaszcza orzeczenie rozwodu lub separacji.

Omawiane rozwiązanie, tj. oddanie dyspozycji co do zgłoszenia wniosku o podjęcie postępowania wyłącznie do rąk powoda rzeczywiście może budzić pewne wątpliwości z punktu widzenia zasady równości stron w procesie czy nawet konstytucyjnych zasad równości obywateli wobec prawa i prawa do sądu. Należy bowiem pamiętać, że w sytuacji wyżej opisanej pozwany – ze względu na stan zawisłości sprawy (art. 199 § 1 pkt 2 k.p.c.) – nie ma możliwości zainicjowania „własnej” sprawy cywilnej; nie może też wytoczyć powództwa wzajemnego (art. 439 k.p.c.).

W konsekwencji powyższego należy stwierdzić, że zgłoszony w oświadczeniu Pana senatora postulat zmiany art. 428 § 2 k.p.c. jest w pełni uzasadniony. Pozostaje jednak pytanie o metodę. Coraz częściej bowiem prezentowane są, nie pozbawione racji, krytyczne głosy podważające sens partykularnych, jednostkowych zmian kodeksu postępowania cywilnego, wprowadzie uzasadnionych jurydycznie, ale pogłębiających chaos normatywny. W związku z tym w ocenie Ministra Sprawiedliwości pracę nad niewątpliwie konieczną zmianą art. 428 § 2 k.p.c. należy odłożyć do czasu większej nowelizacji kodeksu postępowania cywilnego.

Z wywoni pozwona

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI

Michał Królikowski
PODSEKRETARZ STANU